

Z zagranicy



NA ZDJĘCIU: hotel „Capri” w Hawanie.

Fot. autora

Kubańskie przemiany

Dwudziestego szóstego lipca minęła 22 rocznica śmiałego ataku młodych zapaleńców pod dowództwem Fidela Castro na kosmary wojskowe Moncada w Santiago de Cuba. Odtąd dzień ten obchodzony jest na Kubie jako święto narodowe. Nim jednak doszło do owego ataku Fidel Castro próbował mobilizować opinię publiczną przeciwko rządowi dyktatora Batisty. Sądził, że uda mu się doprowadzić do obalenia dyktatora w sposób legalny. Ale gdy Sąd Najwyższy odrzucił jego petycję o uwolnienie Batistę za gwałcenie konstytucji wówczas zrozumiał, że ta droga nie prowadzi do celu, i że jedynym sposobem uwolnienia Kuby od tyrańskich rządów jest powstanie zbrojne. Tak zrodził się Ruch 22 lipca.

Plan ataku na kosmary Moncada był zuchwały: wdrzeć się do nich nie spodziewanie o świcie, zaatakować karabinami maszynowymi, czołgami, samochodami pancernymi i amunicją, opanować tamtejsze radiostacje i wezwać naród do powstania. Walka była nierówna, silny garnizon rozgromił młodych powstańców, a na miejsce przetranszowano ocalałą grupę. W tym czasie w Kuby podjęto decyzję o rozpoczęciu rewolucji. W tym czasie w Kuby podjęto decyzję o rozpoczęciu rewolucji.

Raul Castro oraz argentyński lekarz Che Guevara zaczęli organizować oddziały partyzanckie. W ciągu 2 lat przerodziły się one w armię powstańczą.

Wyzwalanie kraju, przy poparciu całego narodu, zakończyło się 1 stycznia 1959 r. kiedy to w hotelu „Habana Libre” ogłoszono zostali synny program budowy nowego państwa.

Z Republiką Kuby Polska nawiązała natychmiast stosunki dyplomatyczne. Zaraz też podpisała umowy o współpracy handlowej i kulturalnej. Wiele polskich specjalistów przyjechało na Kubę, wielu młodych Kubańczyków uczy się w Polsce nowego zawodu, nowej specjalizacji technicznej.

Staly wzrost obrotów gospodarczych i handlowych, wymiana zespołów muzycznych, filmów, książek i programów telewizyjnych zbliżyła narody kubański i polski mimo dzielących je tysięcy kilometrów.

W bieżącym roku — roku I Zjazdu Komunistycznej Partii Kuby i ogłoszenia Konstytucji Socjalistycznej, pierwszej tego typu na kontynencie latynoamerykańskim, społeczeństwo polskie śle kubańskim braciom szczerze proletariackie pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w budownictwie nowego, ludowego rzeczywistości.

R. PANEK

Tallin — olimpijska stolica żeglarzy w 1980 r.

Aleksander Repp — przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej stolicy Estońskiej SRR, Tallina — osobiście objął nadzór nad przygotowaniem tego miasta do przyjęcia najlepszych żeglarzy, uczestników Letnich Igrzysk Olimpijskich w 1980 r.

Bardzo ciekawym się powiedziały w rozmowie z przedstawicielem P. A. Interpres. A. Repp — że właśnie nam przyniesie organizację konkursu żeglarskiego. Rywalizacja była bardzo duża. Gdy zdecydowano, że żeglarstwo nie będzie się w okolicach Moskwy o przyznawanie organizacji startu przed wszystkim Odessa oraz Ryga i Leningrad. Obojętne najbardziej balistom konkurencji Odessy. Władza, że Morze Czarne ma wiele specjalne walory i klimat jest tam łagodniejszy. Ostatnio organizację przyniesie jednak nam i bardzo się z tego cieszymy.

Jakie inwestycje zostaną wykonane na przyjęcie najlepszych żeglarzy? — Zauważymy przede wszystkim nowoczesne żeglarskie miasto. Powstanie także nowy obiekt — bardzo piękny i nowoczesny. Nowoczesna wiosna olimpijska będzie mogła po-

mieścić ponad 6000 uczestników. W przyszłości zamieniona zostanie w bardzo potrzebne naszym miastu centrum między narodowej turystyki.

Kiedy będziecie gotowi na przyjęcie gości? — 85 procent wszystkich prac przygotowawczych zostanie wykonanych do 1979 r. Chcemy, aby do rocznicy regat w Tallinie w przedolimpijskim roku były rzeczywiste generalna próba przedolimpijska.

Co da miastu organizacja Olimpiady? — Bardzo dużo. Rozpoczęły się już u nas generalne porządki, chociaż od lat uważamy je za jedno z najbardziej czystych i gospodarnych miast ZSRR. Proszę zobaczyć wiele nowych inwestycji komunalnych. Unowocześniamy drogi dojazdowe. Budować będziemy nowe centra sportowo-wypoczynkowe. Powstana nowe sklepy i magazyny. Chcemy, aby Tallin przygotowany był w 1980 r. na placówkę.

Czy macie zamówioną podłogę na czas Igrzysk? — Wieloletnie doświadczenie w organizacji Regat Tallińskich pozwala nam zapewnić wszystkich, że podczas Olimpiady podłoga na pewno będzie. W każdym razie brak wiatru nam nie grozi, chyba żeby za 5 lat nastąpiły w atmosferze jakieś niewyobrażalne zmiany. (Interpres)

Mleczarstwo — do nowoczesności (1)

ŁATWO MÓWIĆ Z POZYCJI POTENTATA. NIE TAKA WIELKA SZTUKA ORGANIZOWAĆ PRACĘ, GDY WSZYSTKO UKŁADA SIĘ LEPIJ, NIŻ PRZYPUSZCZANO. PRZYJEMNIE SŁUCHAĆ KOMPLEMENTÓW. SĄ GRATULACJE I NAGRODY. JEST KLIMAT PRACOWITOSCI, KONCENTRACJI, ZBIOROWEGO WYSILKU. WÓWCZAS PLANUJE SIĘ ŚMIAŁO, Z ROZMACHEM, Z WIARĄ. PANUJE POWSZECHNE ZADOWOLENIE.

Takie refleksje rodzą się, kiedy spojrzymy na doświadczenia mleczarstwa w ostatnich latach. Wizytówka: dwa sztandarowe przebiegi na własność, po raz siódmy I miejsce w krajowym współzawodnictwie w 1974 roku, trzy znaki „Q” i 21 znaków I klasy, prawie dwa razy większy wskaźnik produkcji opatrzonej artykułami na eksport i coroczny przyrost skupu w granicach 10 proc. Byliśmy dawniej kopciuchami, staliśmy się mleczarską potęgą, a przede wszystkim producentem towaru o najwyższym standardzie.

Czegoż można żądać więcej? Żądać trzeba zawsze. Skoro jest dobrze, może być jeszcze lepiej. Tak mówiono niedawno. Teraz wypada zapytać: czy faktycznie jest tak dobrze? Z nieco kłopotliwej sytuacji można wybrać, posługując się dziesiątkami argumentów. Usprawiedliwienia są tu najmniej potrzebne. Najważniejsze — co uczynić, aby odzyskać dawne tempo, równowagę i optymistyczne spojrzenie na przyszłość. Polskie mleczarstwo jest potęgą na świecie (V miejsce), województwa białostockie, łomżyńskie i suwalskie mogą pochwalić się dużym wkładem do tego doboru, a przede wszystkim największym postępem w skupie i produkcji.

SKĄD TA ZMIANA?

Co było a co nie jest nie pisze się w rejestr. Takie jest powiedzenie. W rejestr spółdzielczości mleczarskiej trzeba wpisać wszystkie plusy i minusy. Już pod koniec ub. roku na obrazie sytuacji pojawiły się rysy, a wśród op-

tymistycznych rozważań znalazły się akcenty zaniepokojenia i zawodu. Kto znał dokładniej bilanse paszowe, ten wiedział, że cudów nie ma i że pewne konsekwencje są nieuniknione. Chodziło tylko o to, jakie będą rozmiary tego zjawiska.

Na tle kilkuletniej prosperity naszego mleczarstwa i dużych inwestycji woj. białostockie (w dawnych granicach) odczuło to wyraźnie. Plan roku 1974 został wykonany z trudem. Następne miesiące przyniosły dużo kłopotów. W I półroczu niedobory sięgały 21 mln litrów. Teraz pytanie dotyczyło możliwości odrobienia tych strat. Czy to jest w ogóle realne? Tak, ale bardzo trudne. Na nic zdadza się wszelkie spekulacje i sugestie, czy powiedzenia „mleko jest na wsi, trzeba się tylko zakrzętnąć”.

Owszem działacze mleczarstwa nie mogą twierdzić, że wszystkie szanse zostały wykorzystane i dalej ani rusz. Byłoby to podejście do sprawy defensywne i głęboko niesłuszne. Wystarczy poznać podstawowe dane, odwiedzić rolników i podyskutować z fachowcami, aby przekonać się, że w białostockim, suwalskim i łomżyńskim mogą dostarczać znacznie więcej surowca dla przemysłu mle-

czarskiego. Odnosi się to do roku bieżącego (plan 600 mln litrów), jak i następnej 5-letki, założenia której stawiają wysokie wymagania przed tą spółdzielczością. 946 mln litrów mleka w roku 1980 — to obowiązek podstawowy. Nie tak dawno mówiono, że pew-

nie przekroczymy miliard, ale teraz — po doświadczeniach ostatnich miesięcy — patrzy się na tę kwestię z większą dozą ostrożności. Zresztą można uznać, że 10 proc. wzrostu skupu i przerobu w każdym roku, to wskaźnik więcej niż przyzwoity, a właściwie bardzo wysoki.

PATRZĄC NA BILANS

Statystyka podaje: mamy w trzech województwach przeszło 400 tys. krów, średnia ich wydajność wynosi 2,3 tys. litrów mleka rocznie, globalna produkcja sięga 923 mln litrów. Na spaspisane dane przeznacza 90 mln litrów, państwu sprzedano w 1974 roku prawie 550 mln, na wolny rynek — 31 mln, a do bezpośredniego spożycia — 261 mln litrów. Do zakładów mleczarskich trafiło więc 58 proc. mleka, co jest wskaźnikiem wysokim, gdy weźmie się dane krajowe oraz liczby z lat sześćdziesiątych, ale przecież ciągle wskazującym na

rezerwy, jakie istnieją jeszcze w sękach wsi.

Pośród około 180 tys. gospodarstw mniej więcej co piąte nie ma krowy, lub trzyma jedną sztukę. To nie są partnerzy dla spółdzielczości mleczarskiej. Nie są też i nie będą w przyszłości. Nie można utrzymać stabilności w skupie przy założeniu, że głównymi dostawcami będą właściciele gospodarstw mający dwie, a nawet trzy krowy. Obecnie dostarcza surowiec do zakładów mleczarskich 102 tys. hodowców. Tylko 13 miejscowości nie objęto skupem (głównie w rejonach sejsmicznym i suwalskim). Dotarcie absolutnie do wszystkich — to trudne zadanie. Trzeba brać pod uwagę chociażby takie przykłady. We wsi Karakule znajduje się 58 gospodarstw, a w nich — 58 krow. Niewiele lepiej jest w Kopanach, Lewickich, Czerewkach. W całej gminie Białowieża znajduje się jeden punkt skupu mleka. Są więc położone

stnie dla obu stron. Gdyby wszyscy podpisujący umowy otrzymali zobowiązania, to w roku bieżącym dostarczyłby stanowiący jedną trzecią skupu surowca. To już dużo. To się liczy. To dobry początek na drodze intensyfikacji hodowli, skupu i przerobu mleka na szeroki asortyment artykułów poszukiwanych w kraju i za granicą.

PIERWSZY POMOCNIK

Często słyszymy twierdzenie, że wystarczy stworzyć opłacalne warunki, a produkcja rozkwitnie sama w tempie zaskakująco szybkim. Owszem, cena odgrywa dużą ro-

le. Jest ona silnym bodźcem szczególnie dla tych, którzy potrafią kalkulować i nie boją się ryzyka. Znaczna część gospodarstw reaguje wolniej, nie mówiąc o grupie takich pseudorolników, którym właściwie wszystko jedno. Tymczasem decyzje dotyczące cen są podejmowane — co jest zrozumiałe — wtedy, gdy nie osiąga się dostatecznych efektów, a potrzeby znacznie przewyższają podaż. Im szybciej więc wykorzystamy nowe szanse, tym lepiej i dla państwa i dla producenta.

O wielu przedsiębiorstwach decyduje sprawność organizacyjna. Kto ma pomagać rolnikowi? Teoretycznie — wszyscy. Pomocników jest wielu. Faktycznie pomoc niosą przede wszystkim ci, którzy konkretnie za to odpowiadają. W przypadku spółdzielczości mleczarskiej są to pracownicy służby surowcowo-żywnościowej. Fachowcy taki jest w każdej gminie. Jego obowiązki są znane. Ma on tak-

W tym roku działalność specjalistów do spraw hodowli mleczarskich koncentruje się wokół zagadnień gospodarki paszowej, modernizacji i mechanizacji obiektów hodowlanych, zasad racjonalnego żywienia, podnoszenia opłacalności produkcji, zwiększania hodowli i towarowości. W tym celu gospodarstwa sporządziły plany limitarne paszowe. Zorganizowano wiele pokazów kisenia pasz. Fachowcy odwiedzają tych rolników, którzy najbardziej potrzebują pomocy.

Taka zmiana stylu pracy i troska o wszystko, co wiąże się z hodowlą oraz mleczarstwem — to zjawisko niezwykle korzystne. Jeśli jeszcze wiążą się do pomocy instruktorzy rolni gmin, na rezultaty nie będziemy długo czekać. Po miesiącach „chudych”, licznych głosach krytyki oraz wątpliwości i ostrej polemiki — powrót do dawnej dynamiki, rytmiczności, spokoju i optymistycznych prognoz jest bardzo potrzebny.

W następnym artykule omówimy głównie kwestie opłacalności produkcji, które — szczególnie po pewnych niepowodzeniach — wracają jak bumerang w trakcie wielu dyskusji.

MARIAN SUCHOŻĘBSKI

We własnym domku

Długo by trzeba szukać zakładu równie pięknie położonego jak Zakłady Stolarzki Budowlanej w Mikołajkach. Jezioro Taity, malownicze wzgórze porośnięte lasem, wszystko to wpływa dodatnio na atrakcyjność miejsca pracy. I jeszcze jedno: tuż obok administracyjnego budynku wyrósł zakładowy ośrodek wypoczynkowy. To także ewenement. Nad brzegiem jeziora stoi kilkanaście domków campingowych, wybudowane przystań i hangary. Ośrodek ma 76 miejsc, na wczas przyjeżdżają tu pracownicy z pokrewnych zakładów m. in. Stolarzki Budowlanej w Sokółce. Mają do dyspozycji dużo sprzętu wodnego, korzystają z wyżywienia w stołówce przyzakładowej.

W ROLI WZORCOWNI

Ośrodek wypoczynkowy to swojego rodzaju zakładowa wzorownia. Tak, tak. Zakłady Stolarzki Budowlanej w Mikołajkach specjalizują się w produkcji elementów domków campingowych, mieszkaniowych i pawilonów. Wszystkie rodzaje wykonywanych domków campingowych ustawiono w ośrodku, łącząc funkcje użyteczności z rękami swojej produkcji. Zakłady istnieją od 24 lat, domki campingowe robiono właściwie od początku, ale na większą skalę od 17 lat. Ośrodek stanowi doskonały przegląd tego, co było modne, poszukiwane, co się nie przyjęło; jest tu także wystawa nowości. Obecnie można o spadzistych dachach, krytych trzciną, domki — altanki, domki przy:ominające kioski i baraczki. DT (domek turystyczny) z numerem 01 zdobył tytuł „mister relax” ze względu na swą funkcjonalność i stosunkowo niewielki koszt.

Z elementów domków obecnie produkowanych można złożyć całość w 25 wersjach układu powierzchniowego — według projektu, bo przy odrobienie pomysłowości i więcej.

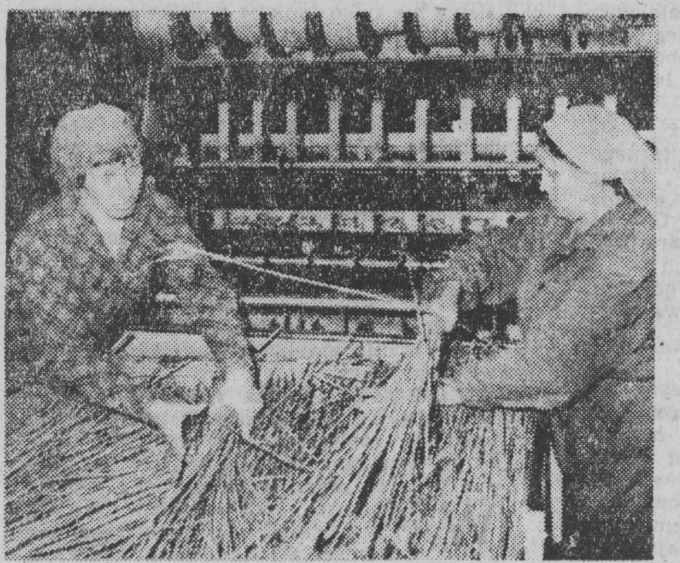
Jeszcze jedną wzorownicę Zakładów Stolarzki Budowlanej można znaleźć w Mikołaj-

kach. To osiedle mieszkaniowe pracowników zakładów. Powstało na tej samej zasadzie co ośrodek wypoczynkowy: z produkowanych elementów zmontowano domy dla potrzeb załogi. Można więc powiedzieć o niektórych pracownikach, że mieszkają pod własnym dachem.

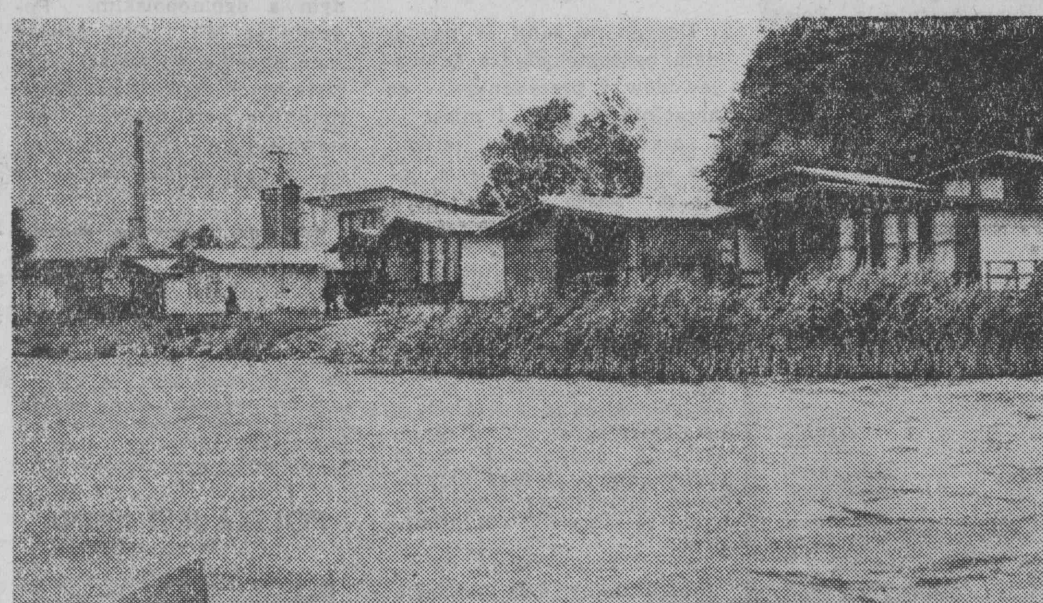
Dotychczas zakłady produkowały trzy wersje domów mieszkalnych: piętrowy ze skośnym dachem o powierzchni 98 m kwadr. oraz parterowe wielkości 57 i 63 m kwadr. Obecnie zaprojektowano nowoczesniejsze rozwiązanie.

RUN NA DACZE

Zarówno domki turystyczne jak i mieszkalne cieszą się ogromną popularnością. Panuje przecież moda na różne rodzaje „dacz”. Ale chętni odsyłani są z Mikołajek na ogół „z kwitkiem”. Zakład wyprodukował w br. tylko 300 domków campingowych. Odbiorcami są przede wszystkim huty, fabryki i tylko w 10 proc. osoby prywatne. Podobnie jest z domkami mieszkalnymi. Dotychczas kupowały je przede wszystkim państwo, wojsko, gospodarstwa rolne dla pracowników i kuratoria dla nauczycieli. Tego asortymentu jest także niewiele: w br. 110 domków.



W zakładzie produkują się także płyty szkieletowe do ocieplania domków na potrzeby własne i zapracowanych odbiorców oraz mały trójczłonowy wyciąg na eksport. Fot. Z. Lenkiewicz



Dlaczego zakłady wykonują tak mało poszukiwanych domków? Po prostu nakazem dnia jest dostawa pawilonów administracyjnych na zaplecza wielkich budów i one też stanowią 70 proc. wartości całej produkcji zakładu. Pawilony z Mikołajek dostarczano na budowę Trasy Łazienkowskiej, Dworca Centralnego w Warszawie, cementowni itp.

Sytuacja zmieni się radykalnie po rozbudowie zakładu, za trzy lata. Będzie się wówczas produkować tylko domki turystyczne i mieszkaniowe. Rozbudowa starego zakładu, uru hominiego na bazie... cegielni, jest niezbędna. Już się do niej przystępuje, uzyskano na ten cel 172 mln złotych. Powstanie nowa duża hala produkcyjna, suszarnia, impregatornia, place składowe. W starych pomieszczeniach urządzi się warsztaty i magazyny.

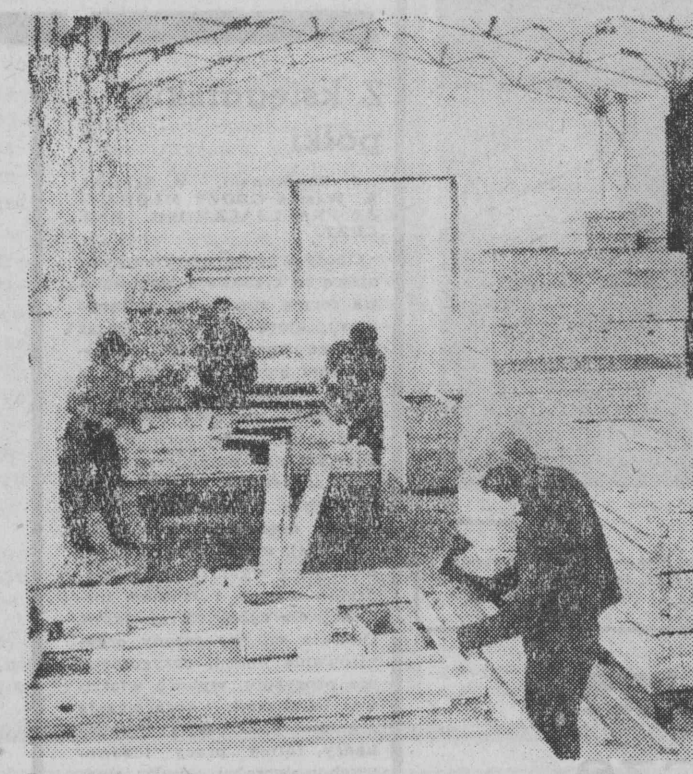
Z MYŚLI O PRACOWNIKACH

Rozbudowa zakładu poprawi także warunki socjalne pracowników. Wybuduje się nową stołówkę, mieszkania. Jest to niezbędne, bowiem stan za trudnienia zakładu wzrosnął ma z 300 do 500 osób.

Trzeba jednak przyznać, iż dotychczas wiele zrobiono w celu stworzenia pracownikom dobrych warunków socjalnych. Jest stołówka, hotel robotniczy i wspomniane już osiedle z domków własnej produkcji. Domki są jednak małe, wybudowano więc blok mieszkalny, w planie są dwa następne.

To wszystko procentuje. Zakład zdobył czwarte miejsce w Zjednoczeniu, jeśli chodzi o wydajność pracy w przeliczeniu na jednego zatrudnionego, mimo nie najnowszych urządzeń i pomieszczeń. W przyszłym roku, w warunkach rozbudowy, planuje się także 10-procentowy wzrost zadań w stosunku do roku 1975. Tegoroczna wartość produkcji wynosi 105 mln zł.

A. LABANOW



Zakładowy ośrodek wypoczynkowy.

Łomża

Rozkaz Komendanta Wojewódzkiego Straży Pożarnych

Komendant Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Łomży wydał do wszystkich OSP na terenie województwa rozkaz w sprawie gotowości w związku z akcją żniwną.

Dokument stwierdza, że pierwsze półrocze br. upłynęło w OSP pod znakiem zakrojonych na szeroką skalę akcji profilaktycznych. Uczestniczyło w nich 3818 strażaków i 612 ornowców. Kontrola pozwoliła na ustalenie i wyeliminowanie ponad 20 tys. nieprawidłowości i uchybień w stosunku do przepisów p.p.oż.

W dalszej części rozkazu zobowiązuje strażaków do profilaktycznego oddziaływania na środowisko i podnoszenia gotowości OSP do podjęcia działań gaśniczo-ratowniczych a także zaleca przeglądy maszyn rolniczych, alarmowania i powiadamiania władz nadzórnych w przypadku zaistnienia dużego zagrożenia pożarowego, jak również do dyżurów przy środkach łączności w celu wyeliminowania zagrożenia pożarowego. (zpl)

W Giżycku nie wolno cumować?

Wystarczy spojrzeć na mapę: Giżycko leży u zbiegu żeglarskich szlaków turystycznych. Ale wystarczy pospacerować po nabrzeżu między plażą, miejscem a Kanatem Łużyckim: żeglarsze w Giżycku nie mają gdzie się zatrzymać. Jedną przystań ogólnie dostępny to miejsce — ŁOK — mieści najwyżej trzydzieści jednostek, co drugie w Kanale Łużyckim — trzeba płynąć na wioślach, położyć wysprężenie maszt. Wiele wodniaków odpędziło od przystani różnych osrodków, karani mandatami za blokowanie ujścia kanału, stanowią codzienny obrazek.

Obok portu Żegluga Mazurskiej jest zupełnie przyzwoity 500-metrowy kawałek nabrzeża. Bliżej stacji, łatwo więc wyładować z wagonu zagłówek, blisko miasta, łatwo wyjść po zakupy czy na obiad, blisko jednego w miesiącu zakładu skutecznego świadczenia usług dla wszystkich. Władze miejscowe odstąpiły to miejsce rybakom, którzy z wycofanych z eksploatacji barek urządzili tu przystań. Gdyby rybacy zgodzili się przenieść nieco dalej, a ktoś (miasto?) „Mazur-turyst” urządził tu publiczną przystań żeglarską, zainstalowałby niemiły paradoks: miejsce, które nie tylko mieni się, ale naprawdę jest centrum żeglarskiego jeziorowego (ich)

POLSKA JEST JEDNA

ISTNIEJĄ CELE I WARTOŚCI PORYWAJĄCE DO ZBIOROWEGO CZYNU CAŁY NARÓD. TAKIM CELEM OD PIERWSZYCH DNI WYZWOLENIA BYŁA ODBUDOWA STOLICY. NIKT NIE SZCZĘDZIŁ SIŁ I ŚRODKÓW FINANSOWYCH, ABY DZWIGAĆ ZE ZGLSZĘCZ STARÓWKĘ, ODGRUZOWAĆ MURANÓW, MARIENSTAT... TEGO RODZAJU SZLACHETNE SENTYMENTY NIE WYGASŁY PO LATACH TRZDZIESTU. KORONNY DOWÓD: MILIONOWE SUMY PŁYNĄCE NIEPRZERWANIE OD RODAKÓW W KRAJU I ZA GRANICĄ NA ODBUDOWĘ ZAMKU KRÓLEWSKIEGO.

BYWAJĄ CELE O INNYM NIECO CHARAKTERZE, POBUDZAJĄCE JEDNAK ZAWSZE DO NIEZMIENNEJ REAKCJI. JEDNYM Z NICH JEST BUDOWA CENTRUM ZDROWIA DZIECKA, REALIZOWANA WSPÓLNYM WYSIŁKIEM WSZYSTKICH POLAKÓW.

Co leży u podłoża owej spontanicznej postawy milionów ludzi z odległych miast, osad i wiosek wobec zaproszonego im współuczestnictwa? — Wielki sentyment i serdeczny związek z tymi celami, stanowiącymi wartość ogólnonarodową. Podłożem zbiorowego czynu jest chęć poświęcenia się dla tego naczelnego dobra, kosztem dodatkowego wysiłku, kosztem osobistych wyrzeczeń. Fundamentem takiej postawy jest — nie wstydzimy się tu pisać — patriotyczny entuzjazm.

CELE PRAKTYCZNE

Jednakże, jak ktoś zauważył słusznie, socjalizm nie można budować tylko na entuzjazmie. Stąd też w codziennej działalności produkcyjnej, oświatowej, kulturalnej należy stawiać przed społeczeństwem cele praktyczne, bardzo wyraźnie powiązane z konkretnymi potrzebami ludzkimi, prowadzące do likwidacji różnych braków i uciążliwych niedostatków. Tu też można przytoczyć przykłady znanych akcji: dawny Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów, obecny Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia itp.

Spółeczna ofiarność opiera się tu już jednak nie tyle na gotowości do poświęcenia się, wyrzeczeń — ile na dobrze pojętym własnym inte-

resie. Lokalna społeczność, wpłacając swe datki na podobne cele, oczekuje, że ze zgromadzonych funduszy będzie można wybudować w danym regionie szkołę, szpital czy internat, tak bardzo tu potrzebne.

kultury narodu znajdował mocny rezonans we wszystkich dzielnicach i regionach kraju? Co czynić, aby nie grzało na w partycularyzmie, zaściankowanych interesach i w oglądaniu się na „górze”?

Terren i centrala

DECYDUJĄ SAMI

Odpowiedź na te pytania daje partia bardzo wyraźnie w swojej dynamicznej polityce kierowania państwem i gospodarką po grudniu 1970 roku. Jej przejawem jest m.in. decentralizacja uprawnień, a także środków finansowych i materialnych w zakresie dotyczącym życia terenu. Jest to decentralizacja dokonywana w ramach ogólnie obowiązującego systemu centralizmu demokratycznego.

Decydują sami — powiadają naczelnie władze do wojewodów i prezydentów, do naczelników gmin i miast — o sprawach waszego terenu. Wy sami najlepiej wiecie, jakie są wasze możliwości, a także potrzeby i braki.

Co to oznacza praktycznie? — Samodzielność ekonomiczną i finansową terenu, oparcie budżetów gmin i miast głównie na własnych dochodach, a nie dotacjach. Możliwość szybkich decyzji w wielu lokalnych sprawach, a zatem ogromna oszczędność czasu społecznego i szybsze uzyskiwanie rezultatów produkcyjnych, społecznych i kulturalnych.

Rozróżniamy dwa rodzaje decentralizacji: terenową i rzeczową. Ta druga polega na

przekazywaniu uprawnień dotychczas przysługujących centralnej administracji — organizacja i przedsiębiorstwom gospodarczym i samorządowym. Przykładem takiej decentralizacji na wielką skalę jest ostatnio utworzenie systemu WOG (wielkich organizacji gospodarczych). I tu rezultaty są bardzo pozytywne.

LEKARSTWO NA PARTYKULARYZM

Słowo: partycularyzm pojawiło się w naszym języku codziennym w okresie pogrudniowym jako pojęcie lokalnego egoizmu, a jednocześnie domaganie się od władz centralnych jak największych dotacji i inwestycji. Postawa taka nie była jednak wadą wrodzoną terenowych władz i lokalnych zbiorowości. Wynikała ona z praktyki biurokratycznego centralizmu. Przesadne scentralizowanie decyzji i środków fi-

nansowych na najwyższych szczeblach zarządzania, niewykwalifikacja dotarcia do tych szczebli z własnymi propozycjami i inicjatywami, asekuranctwo i kunktatorstwo wobec śmiałości i oryginalnych koncepcji — wszystko to zniechęcało działaczy terenowych do pomysłowości i wychodzenia z własnymi propozycjami. Marnowało potencjał dobrej woli i energii ludności.

W takiej sytuacji dochodziło niejednokrotnie do sprzeczności między interesem lokalnym a ogólnopolskim. Podziały na MY i ONI dawały nam w postaci narastających żądań i nacisków: zbudujcie nam fabrykę, postawcie nam dom kultury, dajcie nam środki na to i tamto.

Obecna polityka społeczno-gospodarcza oraz nowe zasady kierowania państwem stanowią wobec partycularnych tendencji nie jakiś plaster iadący jedynie schorzenie, ale gruntowną kurację, strukturalną rekonstrukcję całego państwowego organizmu — fundament zdrowego patriotyzmu lokalnego.

POLSKA JEST JEDNA

Nowy podział administracyjny i wzrost samodzielności władz terenowych w wyniku decentrali-

zacji uprawnień — umacnia jednocześnie w sposób wyraźny kierowniczą rolę naczelników władz państwowych. W stwierdzeniu tym nie ma żadnej sprzeczności. To tylko anachroniczny sposób myślenia zakładał, że siła centralnego kierownictwa wynika ze skupienia w jego rękach masy drobniagich uprawnień i zadań. Nowoczesny system kierowania polega bowiem na takim podziale kompetencji, aby decyzyje robocze, bezpośrednio wytwórcze, podejmować jak najbliżej ośrodków produkcyjnych. Natomiast „górze” stworzyć należy warunki dla dokonywania generalnych analiz rozwoju kraju, opracowywania najlżejszych wariantów jego postępu, prowadzenia sprawnej polityki kadrowej, stymulowania aktywności niższych ogniw administracji i gospodarki. Także niższych ogniw politycznych: PZPR, ZSL i SD.

Oddzielone od balastu drobniagich powinności, władze naczelnie mogą skupić się dziś na kluczowych dla całej Polski zagadnieniach. Stworzenie 49 województw o dużej samodzielności i kompetencjach stanowi jednocześnie nie istniejący dawniej mechanizm pobudzający wszystkie regiony kraju do wzajemnej rywalizacji i współzawodnictwa. Lokalne ambicje ponarte własnymi środkami — to przecież należny sposób integracji całego społeczeństwa wokół partii — rzeczywista postępy i rozkwit Polski.

Oczywiście, bazowanie wyłącznie na terenowych zasobach i impulsach nie mogłoby sprostać potrzebom przyspieszonego rozwoju kraju. I tutaj właśnie ujawnia się wiódca i dynamizująca całość kształt życia narodu rola kierownictwa centralnego. W jego rękach skupione są ogromne nakłady inwestycyjne, ono operować może najsukcesywniej kredytami z zagranicy itp. środkami, które w najbliższej i następnych 5-10 latach zmieniać będą oblicze kraju. Kierownictwo centralne będzie mogło ponadto znacznie szybciej niż dawniej doprowadzić do realizacji wszystkich ważnych koncepcji państwowych — bezpośrednio w terenie, a także — bardziej skutecznie reagować na terenowe inicjatywy i potrzeby.

Polska jest jedna. Stworziliśmy jednolitą, wewnętrzną spójność, system identyfikacji interesów terenowych z celami ogólnopolskimi. System ten odzwierciedla całonowoczesność, która pragnie lepiej i potrafi lepiej pracować pod warunkiem stworzenia mu po temu odpowiednich możliwości. Możliwość ta stwarza właśnie obecna reforma.

(Interpres)
JAN SĄPLEWICZ



Już niemal 30 lat kuruje po jeziorze Beldan (woj. suwalskie) prom przewożący pasażerów i poland. Korzystała z niego w sezonie letnim liczna wczasowicza i turystyka odwiedzająca jeziora, a przez cały rok pracownicy ośrodka badawczego Polskiej Akademii Nauk, który mieści się w Popielnie k/Mikołajek.
CAF — Moroc

Pisz w przyszłości

Pisz — miasteczko o rozbudowanej sieci handlowej (są tu m. in. i „Delikatesy” i sklepy specjalistyczne) nie może pozostawić się rozbudowaną bazą turystyczną. Jedynym organizatorem wypoczynku jest w zasadzie Ośrodek Sportu i Turystyki. Dysponuje 120 miejscami w kwaterek prywatnych i 50 miejscami w wiosce letniskowej Wejsuny oraz polem campingowym dla 200 osób.

Nic więc dziwnego, że wielu amatorów noclegu — przejeżdżających przez Pisz, leżących na trasie Wielkich Jezior — nie może go tu znaleźć. Miejsca należy na długo przedtem rezerwować.

Wydatnie zmienia tę sytuację dopiero przyszłość — oby nie dłużej. Nad rzeką Pisz trwa już budowa domu noclegowego na 70 miejsc. Cenną inicjatywą jest też, planowany nad jeziorem Roś, ośrodek wypoczynku świątecznego miejscowych zakładów pracy. W koncepcji tej zawiera się idea ochrony środowiska poprzez skupienie ośrodków wypoczynkowych w określonym rejonie jeziora. (mjr)



Mało kto wie, że nad jeziorem Beldan w Popielnie (woj. suwalskie) znajduje się jeden z nielicznych rezerwatów jeleni. Zwiernięta NA ZDJĘCIE: młodzi mieszkańcy rezerwatów są systematycznie wazani.
CAF — Moroc

Śladem naszych interwencji

Dłużnicy suwalskiego zagłębia kruszyw

Niedawno zamieściliśmy fotoreportaż z budowy zakładu eksploatacji kruszywa w Sobolewie koło Suwałk. Jest to obiekt, na który czeka przemysł budowlany niemal całego kraju, bowiem kruszywo wciąż jeszcze jest materiałem deficytowym. W fotoreportażu wyraziliśmy m. in. nadzieję, że przedłużającymi się pracami montażowymi i budowlanymi,

zręczących naszym budowlanym. Rzecz jednak w tym, że wielu tych dokumentów pozostało bez echa, o czym można przekonać się studiując listę dłużników suwalskiej inwestycji.

Niestety, jeszcze w ubiegłym roku spóźnili się z dostawami elementów gigantycznej koparki (1 tys. ton urobku na godzinę pracy) nasi czechosłowaccy partnerzy, placąc za to sione kary. Obiecuja oni zakończyć montaż koparki do końca listopada, czyli w 10 miesięcy po zaplanowanym terminie uruchomienia zakładu. Trzewidując taką sytuację, zamówiono wcześniej dwie krajowe koparki (KWK-106). Prezent koparek bydył „Makrum” — zamówienie przyjęło, ale ostatnio dostawa jednej koparki przesunął na IV kwartał. Ale wówczas będzie ona niepotrzebna.

Fabryka Maszyn Budowlanych w Jasieniu nie dostarczyła dotąd tzw. zwrotnych bębnow napinających. Skutek — nie można zakończyć montażu przenośników w kopalni.

Zakłady Wytwórcze Maszyn Elektrycznych „Emil” w Żychlinie nie są w stanie sprzedać 2 głównych transformatorów zasilających i zwiększających z dostawą silników na napięcie 6 tys. volt. Transformatory obiecuje się na rok przyszły. Mikołowska Fabryka Maszyn Górniczych zwiększa dostawę elementów do przenośników P-1 i P-6, co umożliwia zakończenie montażu sortowni wstępnej i przekładnia jej do rozruchu.

Nie wszyscy dostawcy urządzeń należą do resortu budownictwa, dlatego też urzędowna drabinka: inwestor w Sobolewie, Biuro Kompletacji Dostaw, Zjednoczenie Przemysłu Kruszywa, Kamienia Budowlanego i Surowców Mineralnych oraz Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — jest pewnie za krótka, aby ważną inwestycję doprowadzić do końca. Tym bardziej, że większość szczebli tej drabiny usytuowana jest w „pionie”, a nie „w poziomie”.

Nietrudno odgadnąć — dlaczego? — Otóż suwalski inwestor zajmuje najniższy szczebel administracyjnej drabiny i ponieważ sam jest „za mały” na indywidualne negocjacje, sprawa dostaw urządzeń zajmuje się Biuro Kompletacji Dostaw w Katowicach. Biuro to podlega Zjednoczeniu Przemysłu Kruszywa, Kamienia Budowlanego i Surowców Mineralnych, a jednocześnie — resortowi Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Nie podważając takiej struktury administracji i zarządzania jedną z dziedzin przemysłu budowlanego warto zauważyć płynące stąd korzyści. Po prostu jest gdzie wysłać zamówienia, ponaglać, monitorować, interweniować i wiele innych dokumentów wciąż jeszcze towa-

Na płaszczyźnie województwa, a nawet trzech województw wchodzących w skład północno-wschodniego regionu kraju robi się wszystko, aby suwalskie zagłębie kruszywa wreszcie ruszyło.

WIRGILIUSZ MEYŃCZYK



Spyłw Dunięm jak każdego roku cieszy się ogromnym powodzeniem wśród turystów spędzających tegoroczne wakacje w Pieninach.
CAF — Badoski

Nauka dla rolnictwa

Opylacze w wyciornach pasz

W Instytucie Mechanizacji Rolnictwa Akademii Rolniczej w Lublinie prowadzone były badania opylaczy instalowanych w wyciornach pasz. Podczas mechanicznego przetwarzania surowców pylistych i ziarnistych — zwłaszcza w wyciornach pasz — podstawowym problemem jest walka z zapyleniem pomieszczeń produkcyjnych i konieczność równoczesnego wytrącania pyłów w opylaczach i ponownego skierowania ich do produkcji, aby uniknąć strat surowca.

W zakładach zbożowych, młynarskich, a zwłaszcza w wyciornach pasz problem opylania nie jest jeszcze rozwiązany. Badania instalacji, które składają się z kilku podstawowych elementów, tj. urządzeń do ujęcia powietrza wysysanego, przewodów pneumatycznego transportu py-

łów, opylaczy różnego typu i wentylatorów, musiały być prowadzone w kilku fazach. W pierwszej zajęto się pomiarami skuteczności opylania przy użyciu filtrów tkaninowych i cyklonów. Dokonano pomiarów, określających stężenie powietrza dostającego się do opylacza — do masy pyłów, których opylacz nie odbiera. Próbkę pyłów pobrane zarówno przed, jak i za opylaczem były poddane analizie chemicznej i frakcyjnej.

W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono, że skuteczność opylania w filtrach tkaninowych waha się w granicach 98 — 99,9 proc., a więc jest wysoka. Obsługa instalacji opylających wymaga ciągłej kontroli działania poszczególnych elementów urządzenia. (Interpres)

Poradnik przeznaczony dla aktywnych związków rad zakładowych, w oparciu o regulamin uchwalony przez CRZZ 21.XII.1967 r. (z późniejszymi zmianami) omawia ogólne zasady przyznawania zasiłków pieniężnych wypłacanych przez związki zawodowe w przypadku urodzenia dziecka i zgonu członka związku lub członka jego rodziny, osoby uprawnione do otrzymywania zasiłków, wysokość i tryb wypłacania zasiłków.

PONADTO:

1. Arciowa: Razem czy osobno? Zasady pisowni łącznej i rozdzielnej ze słownikami. Wiedza Powszechna.

2. Czyżowska: Społeczny tor. Władza, Książka i Wiedza.

3. Frelek, W. T. Kowalski: Sprawa polska 1944, Książka i Wiedza.

4. Gajda: Wybór idiomów angielskich. Wiedza Powszechna. Informator: robotnicy 1978, Książka i Wiedza.

5. Kowalski: 500 zagadek i dziesięć praw. Wiedza Powszechna.

Z księgarskiej półki

J. Bonkowski, M. Szecht, R. Wasik: OBOZY MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ, Inst. Wyd. CRZZ.

Obok wypoczynkowo-szkolnów to ciekawa i wartościowa forma spędzania wolnego czasu, która zdobywa coraz większe umanie wśród młodzieży. Stąd z roku na rok rośnie liczba uczestników obozów. Książka — pierwsza tego typu publikacja — jest poradnikiem opartym na dotychczasowych doświadczeniach związków zawodowych i ZMS. Przeznaczona dla organizatorów i kadry obozowej, może być cenną pomocą przy organizacji i prowadzeniu obozów i źródłem inspiracji dla własnych rozwiązań.

Omawia m. in.: zasady organizowania obozów, przygotowania programu, wyboru właścicieli lokalizacji, opracowania regulaminu, kryteria doboru kadry, formy pracy ideowo-wychowawczej i kulturalno-oświatowej, prowadzenie zajęć sportowych, rekreacyjnych i turystycznych, zasady prowadzenia dokumentacji finansowej.

Maria Długosiecka: ZWIĄZKOWE ZASIŁKI STATUTOWE, Inst. Wyd. CRZZ.

Poradnik przeznaczony dla aktywnych związków rad zakładowych, w oparciu o regulamin uchwalony przez CRZZ 21.XII.1967 r. (z późniejszymi zmianami) omawia ogólne zasady przyznawania zasiłków pieniężnych wypłacanych przez związki zawodowe w przypadku urodzenia dziecka i zgonu członka związku lub członka jego rodziny, osoby uprawnione do otrzymywania zasiłków, wysokość i tryb wypłacania zasiłków.

PONADTO:

1. Arciowa: Razem czy osobno? Zasady pisowni łącznej i rozdzielnej ze słownikami. Wiedza Powszechna.

2. Czyżowska: Społeczny tor. Władza, Książka i Wiedza.

3. Frelek, W. T. Kowalski: Sprawa polska 1944, Książka i Wiedza.

4. Gajda: Wybór idiomów angielskich. Wiedza Powszechna. Informator: robotnicy 1978, Książka i Wiedza.

5. Kowalski: 500 zagadek i dziesięć praw. Wiedza Powszechna.

Od 1 czerwca — po wprowadzeniu reformy administracyjnej — funkcje dawnego dyrektora Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego przejął lekarz wojewódzki. Znaczącą wydaję się być już sama nowa nomenklatura.

B ył dyrektorem, jak wiadomo, kierował jednostkami administracyjnymi służby zdrowia w powiatach. Sprawy administracyjne zajmowały mu tak dużo czasu, że na kontakty z placówkami leczniczymi zostawało go w praktyce niewiele. Ręczył więc opieką zdrowotną w dawnym układzie sprawowały powiatowe i miejskie ZOZ-y. Teraz sprawują ją zresztą nadal, tyle, że lekarz wojewódzki współpracuje obecnie bezpośrednio z ich dyrektorami. Bardziej niż problemy administracyjne interesują go zagadnienia praktyki i leczenia. Chociaż poprzez swój wydział spel-

Wszystko dla pacjenta

nia on w dalszym ciągu funkcje programowo-koordynujące w stosunku do różnych placówek służby zdrowia. Wydziałowi, oprócz ZOZ-ów, podlegają przecież również: Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, Kolumna Transportu Sanitarnego, Stacja Krwiodawstwa, zakłady pomocy społecznej, specjalistyczne placówki lecznicze itd.

W woj. suwalskim powołano już Wojewódzką Kolumnę Transportu Sanitarnego i Wojewódzką Stację „Sanepid”. Usługi krwiodawcze prowadzi tu na razie wojewódzka placówka z Białegostoku. Co nie znaczy — informuje nas dr Ryszard Racz — lekarz wojewódzki w Suwałkach — że w koniecznych przypadkach odmawia swojej pomocy Stacja Krwiodawstwa w Olsztynie.

W początkowym okresie „stare” województwa jak mogą pomagać nowym. Takie są zalecenia Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. Zadecydowano, że nadzór specjalistyczny nad oddziałami suwalskiego szpitala do czasu powołania własnego zespołu konsultantów — sprawować będą konsultanci białostockiej Akademii Medycznej, a doskonałymi kadr zajmą się wojewódzkie szpitale w Białymstoku i Olsztynie.

Za kilka lat Suwałki otrzymają nowy szpital. Już teraz trzeba myśleć o kompletowaniu specjalistów,

— Będziemy — twierdzi dr Racz — szkolić swoją kadrę, ale przydadzą się też specjaliści z zewnątrz. Przy nowym szpitalu przewidziane są mieszkania dla przyszłego personelu.

Niezależnie od szpitala wojewódzkiego budowany jest 150-łóżkowy szpital w Węgorzewie. W planie jest nowa placówka szpitalna w Elk. W przygotowaniu znajduje się dokumentacja rozbudowy szpitala sejmowego. Generalną zasadą jest zapewnienie miejsc szpitalnych w poszczególnych rejonach, bo przecież nowy Wojewódzki Szpital Zespolony w Suwałkach nie zaspokoi całości potrzeb. Tu trafić będą przede wszystkim pacjenci wymagający wyspospecjalistycznej opieki medycznej.

Liczba łóżek przypadających na 10 tys. mieszkańców jest obecnie w woj. suwalskim o 15 niższa niż w kraju. Mniejszy jest też wskaźnik lekarzy medycyny. W kraju na 10 tys. ludności przypada ich 15,4, a na Suwałkach — 9. Te braki trzeba stopniowo uzupełniać, szczególnie teraz,

skąd brać pracowników socjalnych? W woj. suwalskim prowadzone będą szkolenia przede wszystkim dla pielęgniarzek. One są najbardziej predestynowane do pełnienia tej nowej funkcji. W przyszłości, po uzyskaniu etatów, zatrudniani będą nowi pracownicy.

Dla ZOZ-ów opieka społeczna nie jest nowością. Tu już przedtem istniały ośrodki opiekuńcze społeczne. Chodziło o to, by je wzmocnić. To jest właśnie jedno z ważniejszych zadań służby zdrowia.

W lecznictwie podstawowym Suwałki znajdują się w najlepszej potrzebie jest modernizacja i budowa nowych, odpowiednich do potrzeb, gminnych ośrodków zdrowia. Przydawać się tu będzie pomoc społeczna ludności. Niektóre bowiem budowy prowadzone będą sposobem gospodarczym. (ib)

OGŁOSZENIA

DRUGIE

PRZYJMIJ pomoc do dziecka. Białystok, Wierzbowa 2, p. 2. g 310-1
 POTRZEBNA pomoc do dziecka 2,5 lat. Białystok, ul. Stolica 14, A m. 45. g 311-1

POTRZEBNA pomoc, wiek od lat 18, możliwość nauki w szkole gastronomicznej lub innej. Zgłoszenia listowne — Barbara Kucharczyk, ul. Dątego 7 m. 45, 01-214 Warszawa. g 276-1

POTRZEBNA natychmiastowa odpowiedź na pomoc domową do małżeństwa (lekarzy) z sześciolatnią córeczką. Warunki b. dobre. Samodzielny pokój, możliwość nauki. Orla 17, Praskiewicz, 01-214 Warszawa, Angorska 5/2 m. 8, telefon 17-06-08 lub 22-20-91. g 276-1

POTRZEBNA pomoc do rocznego dziecka. Możliwość nauki po południu. Dr J. Rempała, Kochanowskiego 30 m. 27, 01-064 Warszawa. g 276-1

POTRZEBNA starsza pani lub osoba do opieki nad dzieckiem. Warunki bardzo dobre, pokój własny. Wanda Kasińska, 02-008 Warszawa-Ochota, ul. Orzechowska 3 m. 4. g 276-1
 POTRZEBNA natychmiast na stałe, do dwójki dzieci (jedno w przedszkolu) — pełnoletniej sprawnej gospośki za wsi. Warunki bardzo dobre, osobny pokój, możliwość wyuczenia zawodu. Zgłoszenia kierować: Warszawa, Stafa 13 m. 25, tel. 350-721 po godz. 17. Mikulska. g 276-1

GOSPODARSTWO o pow. 4 ha, w tym siedlisko z drzewkami owocowymi, prąd, 1,2 ha łąk, 0,5 ha łąk, ziemia orna II i III klasy w dobrym punkcie we wsi Danilowo Duże, gmina Łępy — sprzedam. Eugeniusz Sienkiewicz, 17-133 Topczewo, woj. białostockie. g 741-1

GOSPODARSTWO rolne o pow. 12 ha wraz z zabudowaniem — sprzedam. Wiesław Sienkiewicz, tam, Rydzewo, 19-204 Biała. g 741-1

GOSPODARSTWO 20 ha, łąki zmeliorowane, ziemia urodzajna, budynki zelektryfikowane, kryte bieżącą oraz wszystkie narzędzia rolnicze — sprzedam. Piotr Sobolewski, Karłowice, 19-205 Woźna, wsi, woj. łomżyński. g 737-1

KUPIĘ dom lub mieszkanie w Ełku. Wiadomość: Kowalski, Ełk, Al. Czerwonej 41 m. 12, tel. 35-84. g 750-1

DOM piętrowy, murowany — sprzedam. 16-300 Augustów, 1 Maja 42 „b”. g 750-1

DOM drewniany, budynek gospodarczy, 1,7 ha gruntu ornego przy zabudowaniu — sprzedam. Jankowski, 17-101 Białystok, ul. Nowotki 55/1. g 764-0

DZIAŁKĘ o pow. 2,800 m kwadr. — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Jajłowca 11. g 3078-1

GOSPODARSTWO z zasiewami, stodołę i chlew, lub plac pod budowę sprzedam. Wiadomość: Wład Fasty 82, woj. białostockie. g 3083-1

DOM jednorodzinny, c.o. i wod.-kan., piękne położenie, jeziora, duży ogród w Augustowie — sprzedam. (We wrześniu wolny). Orla Biuro Ogłoszeń nr 3100. g 3100-1

1,26 ha ziemi pod ogrodnictwo we wsi Porosły (3 km od Białegostoku) — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Ukośna 18 A. Łuszyński. g 3081-1

Wszystkim przyjaciółom i znajomym, którzy okazali współczucie i wzięli udział w pogrzebie naszej najukochańszej żony, mamusi i babci

STEFANII BAJER

serdeczne podziękowanie składają: małż., córki, zięćowie i wnuki. g 3138-1

Wyrazy głębokiego współczucia

lek. JOANNIE KOLEBSKIEJ

z powodu zgonu

M A T K I

składają:

Rada Spółdzielni, Zarząd Spółdzielni, Rada Zakładowa i pracownicy Spółdzielni Inwalidów Niepełnosprawnych w Białymstoku. K 2758-1

W dniu 14 lipca 1975 r. zmarła w wieku 77 lat

JULIA LEWIN

nauczycielka, do roku 1939 kierowniczka Miejskiego Zakładu Opiekuńczego - Wychowawczego w Białymstoku, a później długoletnia kierowniczka kuchni Szpitala Ginekologiczno-Położniczego w Białymstoku.

O czym powiadamia przyjaciół i znajomych

siostro. g 3092-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. HALINIE SKUTNIK

z powodu śmierci

M A T K I

składają:

Zarząd oraz współpracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej w Mońkach. K 2784-1

W dniu 14 lipca 1975 r. zmarła w wieku 77 lat

JULIA LEWIN

nauczycielka, do roku 1939 kierowniczka Miejskiego Zakładu Opiekuńczego - Wychowawczego w Białymstoku, a później długoletnia kierowniczka kuchni Szpitala Ginekologiczno-Położniczego w Białymstoku.

O czym powiadamia przyjaciół i znajomych

siostro. g 3092-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. HELENI POLAKOWSKIEJ

z powodu zgonu

O J C A

składają:

Rada Zakładowa, Dyrekcja i współpracownicy PPKIM w Łomży. K 2748-1

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie w związku z tragiczną śmiercią oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

ANTONIEGO IWANOW

IRENY-ANNY DZIOBKOWSKIEJ IWANOW

ZBIGNIEWA DZIOBKOWSKIEGO

serdeczne podziękowanie składa

rodzina. p 780-1

Dyrekcji, kierownictwu, POP, Radzie Zakładowej, współpracownikom Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Białymstoku oraz wszystkim tym, którzy okazali pomoc, współczucie i wzięli udział w pogrzebie tragicznie zmarłego kochanego męża i ojca

MARIANA WOŹNIAKA

serdeczne podziękowanie składa

żona z synami i rodziną. g 3118-1

OGŁASZA ZAPISY DO HUFCA

KOMENDA OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY DLA MŁODOCIANYCH (w wieku od 16 do 18 lat) przy PRZEDSIĘBIORSTWIE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W G I Ż Y C K U

Kandydaci powinni dostarczyć następujące dokumenty: metrykę urodzenia lub tymczasowy dowód osobisty, skierowanie Federacji Socjalistycznych ZMP, zgodę rodziców, wynik badań lekarskich stwierdzający przydatność do pracy w budownictwie, świadectwo szkolne, dwie fotografie. Ponadto kandydaci powinni mieć ukończone 6 klas szkoły podstawowej.

Przedsiębiorstwo zapewnia bardzo dobre warunki zakwaterowania i wyżywienia.

Wynagrodzenie: 600 zł miesięcznie plus do 25 proc. premii za dobre wyniki w pracy i nauce.

HUFEC ROZPOCZNIE SWĄ DZIAŁALNOŚĆ 20 sierpnia 1975 r.

JEŚLI CHCESZ ZDOBYĆ ATRAKCYJNY ZAWÓD BUDOWLANY

NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ!

ZGŁOŚ SIĘ pod adres: Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Giżycku, ul. Przemysłowa 1, kod 11-500. K 2633-0

DZIAŁKĘ budowlaną z prawem budowy w Białymstoku — sprzedam. 11-312 Paprotki, woj. suwalskie. Ryszard Poznanski. g 754-1

CIAGNIK „Major 3011” — sprzedam. 11-312 Paprotki, woj. suwalskie. Ryszard Poznanski. g 754-1

CIAGNIK C-28 — sprzedam. Zygmunt Adamajtis, 11-800 Węgorzów, Kalskie Nowiny, woj. suwalskie. g 755-1

CIAGNIK „Ursus” C-325, stan bardzo dobry — tanio sprzedam. Jan Popławski, kol. Krynów, woj. białostockie. g 750-1

SNOWOWIAZALKE konną w dobrym stanie, 1,3 ha ziemi pod Monkami — sprzedam. Witold Popławski, Złotowo, 19-100 Monki. g 753-1

DUŻA przyczepa campingowa — tanio sprzedam. Białystok, Dębowa 12. g 3089-1

PARASOLKĘ pozostawioną 15 lipca w kawiarni „Eldar” można odebrać: Białystok, Armia 3. g 3094-1

SPRZEDAM dywan. Białystok, Kuropatwa 4. g 3096-1

MOTOCYKL „Junak” — sprzedam. Białystok, Płazowa 44, po godz. 15. g 3086-1

PODWALINY (11,5x2,5 m), podłogę wykładaną (38 mm), stolarkę suchą (50 mm) — sprzedam. Supraśl, Nowy Świat 31, Kozłowski. g 3097-1

DESKI używane lub szope do rozbiórki — kupię. Białystok, Miłynowa 24 (warsztat). Komio. g 3085-1

TAKSOMETR „Poltax” — sprzedam. Białystok, tel. 221-24 (po godz. 16). g 3080-1

MASZYNE dziewiarskie, wielo-kołowe z instrukcją, prawie nowe — tanio sprzedam. Cena 12 tys. zł. Lucyna Turek, Zawiszyn, 19-304 Dubeninki. g 766-1

4 SZTUKI nowych spawarek transformatorowych, jednofazowych, w cenie 3,800 zł za sztukę — sprzedam. Wiadomość: Moch-nate 118, 17-286 Stary Korynów, woj. białostockie. g 777-1

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie w związku z tragiczną śmiercią oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

ANTONIEGO IWANOW

IRENY-ANNY DZIOBKOWSKIEJ IWANOW

ZBIGNIEWA DZIOBKOWSKIEGO

serdeczne podziękowanie składa

rodzina. p 780-1

Dyrekcji, kierownictwu, POP, Radzie Zakładowej, współpracownikom Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Białymstoku oraz wszystkim tym, którzy okazali pomoc, współczucie i wzięli udział w pogrzebie tragicznie zmarłego kochanego męża i ojca

MARIANA WOŹNIAKA

serdeczne podziękowanie składa

żona z synami i rodziną. g 3118-1

Rolniku wytnij i zachowaj!

Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowanymi w Białymstoku ogłasza terminarz zakupów ciał rasy nob obojga płci, bysków i cieliczek pochodzących z krzyżówek z rasami mięsnymi, jałowek użytkowych oraz koni rzeźnych w miesiącu sierpniu 1975 r., które odbędą się w niżej podanych miejscowościach:

Data Miejsce i godzina zakupu

- 1.08.75 r. Stawiski 10.00, Grabowo k.Kolna 10.00, Lachowo 10.00, Dubeninki 9.00, Żytki 9.00, Skomack Wielki 10.00, Stare Juchy 9.00.
- 4.08.75 r. Krynów 8.30, Jaswiły 9.00, Goniadz 10.00, Mały Płock 8.00, Kolno 8.00, Turów 8.00, Suwałki 9.00, Trakiszki 10.00, Widugiery 10.00.
- 5.08.75 r. Mońki 9.00, Siemiatycze 10.00, Drohiczyń 10.30, Wiza 9.00, Zawady k.Łomży 9.00, Filipów 9.00, Przeróś 9.00.
- 6.08.75 r. Kobylin Borszowy 9.00, Piekuty 9.30, Rudka 10.00, Gać 9.00, Rutki 9.00, Toka 9.00, Zambrow 9.00, Gajlik Wielki 10.00.
- 7.08.75 r. Knyszyn 8.30, Jasionówka 9.00, Kalinówka 9.00, Trzciannę 9.30, Zbójna 8.00, Nowogród 9.00, Ukta 10.00, Banie Mazurskie 10.00, Grabowo k.Godapi 9.00.
- 8.08.75 r. Kulesze Kościelne 9.00, Zabiudów 8.30, Boćki 9.30, Dziadkowice 10.00, Śniadowo 9.00, Piątnica 9.00, Jedwabne 9.00, Wiżajny 10.00, Prostki 9.00, Rożyńsk 10.00.
- 11.08.75 r. Ruś Stara 8.30, Jablonka K. 9.30, Michałowo 8.30, Gródek 9.00, Narew 9.30, Sejny 10.00, Stary Folwark 9.00.
- 12.08.75 r. Tykocin 9.00, Sokoły 8.30, Wys. Maz. 9.00, Szepietowo 9.30, Czyżew 10.00, Boguty Panki 9.30, Nur 9.30, Zareby K. 9.30, Szulborze 9.30, Andrzejewo 9.30, Szczecinki 8.00, Bakalarzewo 8.00.
- 13.08.75 r. Sztabin 9.00, Augustów 9.30, Bargłów 9.30, Nowinka 10.00, Białaszewo 10.00, Radziłów 10.00, Wąsosz 10.00, Szczuczyn 10.00, Giżycko 10.00, Sokółki 9.00, Kowale Oleckie 9.00, Godap 9.00.
- 14.08.75 r. Krasnybór 9.00, Jaminy 9.00, Janówka 10.00, Janów 9.00, Sokółka 9.30, Rajgrod 10.00, Belda 10.00, Grajewo 10.00, Pisz 10.00, Ełk 9.00, Długie 9.00, Wiśniewo Elckie 10.00.
- 15.08.75 r. Rynki 8.30, Łapy 9.00, Kowalewyszczyna 9.00, Biała Piska 10.00, Orzysz 10.00, Miłki 10.00.
- 18.08.75 r. Krynów 8.30, Jaswiły 9.00, Goniadz 9.30, Jeleniewo 10.00.
- 19.08.75 r. Wyski 9.00, Perlejewo 9.30, Grodzisk 10.00, Mońki 9.00, Wiza 9.00, Zawady k.Łomży 9.00, Mikołajki 10.00.
- 20.08.75 r. Suchowola 10.00, Dąbrowa 10.00, Zwierzyniec Wielki 10.00, Lipsk 10.30, Gać 9.00, Rutki 9.00, Zambrow 9.00, Szumowo 9.00, Olecko 8.00, Wieleńki 8.00, Krasnopol 9.00.
- 21.08.75 r. Knyszyn 8.30, Jasionówka 9.00, Kalinówka 9.00, Trzciannę 10.00, Budry 10.00, Olszewo Węg. 10.00.
- 22.08.75 r. Juchnowiec 9.00, Chrabosy 9.30, Boćki 10.00, Śniadowo 9.00, Piątnica 9.00, Jedwabne 9.00, Wydmyny 10.00, Szpizyski 10.00.
- 25.08.75 r. Klukowo 9.30, Sidra 9.00, Kolno 8.00, Turów 8.00, Mały Płock 8.00, Stawiski 10.00, Pozezdrze 10.00, Krukanki 10.00.
- 26.08.75 r. Strabla 8.30, Bielsk 9.30, Orla 10.00, Korycin 9.00, Boguty Panki 9.30, Nur 9.30, Zareby Kościelne 9.30, Szulborze 9.30, Raczk 9.00.
- 27.08.75 r. Augustów 9.30, Bargłów 9.30, Nowinka 10.00, Sztabin 9.00, Szczuczyn 10.00, Białaszewo 10.00, Radziłów 10.00, Węgorzewo 10.00, Ryn 10.00, Węgliszyn 10.00.
- 28.08.75 r. Ciechanowiec 10.30, Brańsk 9.00, Łubin K. 9.30, Brzozowo Stare 9.00, Belda 10.00, Grajewo 10.00, Zbójna 10.00, Nawogród 10.00, Świętajno 8.00, Zalesie 9.00, Rutka Tartak 9.00.
- 29.08.75 r. Czyże 9.30, Kleszczele 10.00, Milejczyce 10.30.

AUKCJE JAŁÓWEK

- 4.08.75 r. Zambrow 10.00.
- 6.08.75 r. Mońki 9.00.
- 7.08.75 r. Augustów 9.30.
- 27.08.75 r. Olecko 8.30.
- 28.08.75 r. Sejny 9.00.

Wszystkie aukcje będą w punktach skupu „GS”, natomiast w Szepietowie w Bazie POZH. Zakupywane będą cielęta dobrze odchowane, wyrosnięte, prawidłowej budowy, typowe danej rasy. Ponadto przy sprzedażach cieląt będą kupowane jałowki użytkowe rasy nob oraz konie rzeźne. Cielęta spełniające warunki będą zakupowane wg obowiązującego cennika Przemysłu Mięsnego, a obok tych cen sprzedawcy za cielęta w wadze do 150 kg otrzymują dodatek w wysokości 20 proc. za cieliczki nob oraz byczki i cieliczki pochodzące po krzyżówkach z rasami mięsnymi, 15 proc. za byczki nob i 30 proc. za cieliczki zarodowe.

POZH BIAŁYSTOK

K 2757-1

Do szkoły tylko w juniorkach. JUNIORKI to obuwie zdrowotne, juniorki są lekkie i praktyczne.

Szeroki wybór juniorek p o l e c a j ą sklepy PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU ODZIEŻĄ „OTEX” w BIAŁYMSTOKU:

- „Puchatek” ul. Lipowa 28
 - „Ciżemka” ul. Malmęda 10
 - nr 39 ul. Broniewskiego 4
- o r a z sklepy obuwnicze na terenie województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.



Zapraszamy. K 2747-1

Nie zwlekaj — zgłoś się do sklepów „ARGEDU”

ze sprzedażą sprzętu zmechanizowanego.

Są jeszcze do nabycia abonamenty na konserwację i naprawę lodówek.

Ceny abonamentów:

- lodówki absorpcyjne o pojemności: do 40 litrów — 250 zł powyżej 40 litrów — 300 zł
- lodówki sprężarkowe o pojemności: do 160 litrów — 400 zł powyżej 160 litrów — 450 zł.

Przy zakupie lodówki w sklepach „Argedu” na terenie miasta Białegostoku i województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego można nabyć abonament, który zabezpieczy wszelkie naprawy w okresie dalszych dwóch lat po wyeksploatowaniu gwarancji producenta.

Abonament może również zakupić w sklepach „Argedu” każdy użytkownik lodówki z aktualną kartą gwarancyjną z okresem przynajmniej 30 dni przed jej wygaśnięciem.

Szczegółowych informacji udzielają sklepy P.H.U. „Argedu” na terenie miast i województw — białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. K 2752-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD URZĄDZEN POŻARNICZYCH ZOSP 10-434 OLSZTYN, ul. Kołobrzaska 38 tel. 31-01

przejmuję wszystkie służby p.poż., że

posiada luzy produkcyjne

NA WYKONANIE W III i IV KWARTALE 1975 R.

— sprzętu p.poż.:

- * produkcja kompletnych stoisk p.poż. (typ rolniczy lub przemysłowy),
- * beczkowsy metalowe ciągnikowe na 750 litrów wody,
- * skrzynki na piasek lub czysciwo,
- * osprzęt do stoisk p.poż.,
- * inny podręczny sprzęt p.poż.

— usługi z zakresu:

- * malowania ognioochronnego,
- * wykonanie pełnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej na stałe instalacje gaśnicze i instalacje sygnalizacyjne,
- * wykonanie i konserwacji stałych instalacji gaśniczych i instalacji sygnalizacyjnych.

K 2556-00

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „JEDNOŚĆ W PRA-CY” w SUWAŁKACH ZATRUDNI:

— inwalidów III grupy — na asystenta socjalnego z wykształceniem średnim — ogólnokształcącym lub pedagogicznym,

— administracyjno-gospodarczego — wykształcenie średnie techniczne.

Bliższych informacji udziela biuro Spółdzielni w Suwałkach, ul. Kasprzaka 22, wejście od ul. 22 Lipca. K 2749-1

W dniu 25 lipca 1975 roku zmarł

docent dr habil. med. ANTONI TOŁŁOCZKO

Kierownik Kliniki Chirurgii Ogólnej Instytutu Chirurgii Akademii Medycznej w Białymstoku. W Zmarłym traciemy znakomitego Chirurgę, Nauczyciela, Organizatora i Dobrego Kolegę.

Pracownicy Instytutu Chirurgii Akademii Medycznej w Białymstoku. g 3186-1

W dniu 25 lipca 1975 roku zmarł

docent dr habil. med. ANTONI TOŁŁOCZKO

Członek Zarządu Białostockiego Oddziału Towarzystwa Chirurgów Polskich. Z głębokim żalem żegnamy wspaniałego Człowieka, dobrego kolegę i jednego z najwybitniejszych Chirurgów naszego Oddziału.

Towarzystwo Chirurgów Polskich Oddział w Białymstoku. K 2805-1

W dniu 25 lipca 1975 roku zmarł

doc. dr habil. ANTONI TOŁŁOCZKO

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia RODZINIE z powodu zgonu doc. dr habil. ANTONIEGO TOŁŁOCZKO

Kierownika Kliniki Chirurgii Ogólnej AMB, byłego Dyrektora Państwowego Szpitala Klinicznego w Białymstoku składają: Dyrekcja, OOP PZPR, Rada Zakładowa i pracownicy Państwowego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. K 2807-1

W dniu 25 lipca 1975 roku zmarł

doc. dr habil. ANTONI TOŁŁOCZKO

były wieloletni Przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia w Białymstoku, wybitny działacz ruchu zawodowego w pionie Służby Zdrowia, zasłużony pedagog i wychowawca.

Za działalność społeczną i zawodową — odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

